

Franciszek Leśniak

Węgrzy w miastach ziemi sanockiej (do połowy XVII w.)

Res Gestae. Czasopismo Historyczne 4, 68-82

2017

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Franciszek Leśniak*
(Kraków)

Węgrzy w miastach ziemi sanockiej (do połowy XVII w.)

DOI 10.24817/24504475.4.5

Hungarians in the Cities of the Land of Sanok (1st Half of the 17th Century)

Abstract

The issues of this article relate to economic cooperation between the residents of the cities of the northern Hungary, and the western frontiers of Ruthenia. It includes cooperation of merchants on both sides of the Carpathians (transfer of goods, capital, sales of services). The article describes the contacts of members of the bourgeois elite, but also the townspeople involved in wholesale and retail trade and crafts. It also shows the nature of the presence of Hungarians in the cities of the Land of Sanok, including their buyout of real estate in the richest city of the region, Krosno. Additionally, the article shows the conditions of adaptation of those newcomers to the new places.

Key words: Hungarians, towns, Land of Sanok, modern time, economy and commerce in the 17th century

Słowa kluczowe: Węgrzy, miasta, ziemia sanocka, czasy nowożytne, gospodarka i handel w XVII wieku

Osnową rozważań są przejawy obecności Węgrów w miastach usytuowanych w trójkącie polsko-węgiersko-ruskiego pogranicza, od początku XVI do czasu kryzysu połowy XVII stulecia. W gruncie rzeczy omówienie dotyczy nie tyle Węgrów, co raczej mieszkańców historycznie ukształtowanych Górnych Węgier, zwanych też północnymi Węgrami (późniejszej Słowacji), oraz mieszkańców miast obszaru po północnej stronie Karpat, ograniczonego do obszaru ziemi sanockiej. Problematyka obejmuje takie zagadnienia jak kon-

* Instytut Historii i Archiwistyki Uniwersytetu Pedagogicznego im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie, e-mail: frales@up.krakow.pl

takty mieszczan, stosunki własnościowe, transfer towarów i kapitału, podróże handlowe i migracje polsko-węgierskie. W artykule skorzystałem z badań własnych, których rezultaty zawarłem w trzech książkach i kilkunastu artykułach poświęconych Krosnu¹ i Sanokowi², również z zarysów dziejów Brzozowa, Bukowska, Dubiecka, Dynowa, Krosna, Leska, Rymanowa i Zarszyna³ oraz innych opracowań dotyczących ziemi sanockiej m.in. Przemysława Dąbkowskiego, Władysława Sarny, Adama Fastnacha i Jerzego Motylewicza. O obecności Węgrów w tych miastach badacze ziemi sanockiej w ogóle się nie wypowiadają lub robią to ostrożnie, ograniczając ich występowanie jedynie do Krosna⁴.

W wymianie transgranicznej Krosno rzeczywiście zdominowało zarówno stolicę ziemi sanockiej – Sanok, jak i pozostałe miasta tego obszaru. Pewnie dlatego, że:

- miało znakomite położenie geopolityczne na zbiegu ważnych ciągów komunikacyjnych: pierwszy (północ–południe) z Prus przez Sandomierz do krajów węgierskich i na Bałkany oraz drugi (zachód–wschód) prowadzący przez miasta podkarpackie – mówiło się nawet o tzw. węźle krośnieńskim;
- posiadało walory obronne (mury) pozwalające ludziom w nim mieszkać i prowadzić w miarę bezpiecznie interesy;
- było atrakcyjne ze względu na doskonałą infrastrukturę handlową, przyciągającą obcą klientelę obszernym rynkiem, innymi placami handlowymi, piwnicami w kamienicach przyrynkowych;
- było najbardziej ludnym miastem – pod względem liczby mieszkańców przewyższało w drugiej połowie XVI i pierwszej połowie XVII wieku kolejne miasta regionu (Sanok i Brzozów) o co najmniej drugie tyle, a jeszcze wyraźniej pozostałe miasta regionu⁵.

W wybieraniu najkorzystniejszych rozwiązań gospodarczych kierowano się przede wszystkim chęcią odwiedzenia miast stanowiących centra handlowe obsługujące znaczny obszar. Można odnieść wrażenie, że im dalej od Krosna, tym mniejsza liczba przybyszów zza Karpat. Obserwujemy zatem w ziemi sanockiej dwa obszary, jeden o intensywnej infiltracji Węgrów do

¹ F. Leśniak, 1999; Idem, 2005.

² Zob. artykuły w monografii miasta i jego okolic: F. Kiryk, 1995a, s. 91–281.

³ J. Rutkowski, 1910; F. Kiryk, 2003, s. 259–278; Idem, 1963; K. Chłapowski, 1971; B. Jaśkiewicz, A. Meissner 1995; J. Garbacik, 1972–1973; A. Fastnacht, 1988; F. Kiryk, 1985a; W. Bętkowski, 1963, s. 11–133.

⁴ P. Dąbkowski, 1931; W. Sarna, 1898; A. Fastnacht, 1962; J. Motylewicz, 1993. Problemem pogranicza ruskiego drugiej połowy XVIII w. zajął się Z. Budzyński, 1993.

⁵ M. Horn, 1970, s. 90, 95, 97; F. Kiryk, 1985, s. 25. F. Leśniak, 2005, s. 145–146. Krosno najludniejsze było również w połowie XVII w. J. Motylewicz, 1993, s. 245.

centrum regionu, czyli Krosna, i drugi zdecydowanie peryferyjny, obejmujący pozostałe miasta. Nikły też ślady węgierskości. Jakkolwiek w Krośnie istniały ulica, brama i przedmieście, zwane „węgierskimi”, to we wschodniej i północnej części ziemi sanockiej próżno ich szukać. W istocie z handlowym, ludnym, o intensywnej frekwencji obcej klienteli Krosnem nie mogło równać się żadne miasto ziemi sanockiej, a w ziemi przemyskiej jedynie Przemyśl, w dużo mniejszym stopniu Jarosław. Fenomen bogacącego się na handlu Krosna tłumaczy w swoim opisie miast polskich i litewskich w połowie XVII w. Andrzej Cellarius, pisząc, że odwiedzali go intensywnie kupcy węgierscy, którzy „choć wszędzie towary i wina swoje w miastach podgórskiej okolicy składają, tutaj jednak przez starodawne przyzwyczajenie jak najwięcej dowożą. Stąd obywatele tutejsi są bogatsi jak w innych miastach, a jarmarki o wiele głośniejsze być zwykły”⁶.

Korespondencja, zwłaszcza urzędowa, jest nośnikiem wiadomości bieżących, odzwierciedleniem kontaktów gospodarczych, sądowych, społecznych, świadczy o stopniu intensywności tych kontaktów. Wynika z konieczności porozumiewania się obu stron ze względu na wspólne interesy. Te walory przedstawia unikatowa pod względem ilości listów korespondencja Bardiowa z miastami polskimi z lat 1530–1600. Spośród miast powiatu sanockiego najczęściej wysyłano ich do Krosna, bo zwykle w ilości przekraczającej 5 rocznie, a nawet 10 w 1534 roku czy 15 w 1545 roku (po 1560 roku intensywność korespondencji Bardiowa z miastami polskimi zdecydowanie osłabła). Jak duża różnica w korespondencji dzieliła Krosno od pozostałych miast świadczy to, że na Krosno przypadło 70% listów, a 30% listów na pozostałe 13 miast ziemi sanockiej, na stolicę ziemi, czyli Sanok, zaledwie 13%. Z Babicami, Jaćmierzem, Jawornikiem Polskim, Mrzygłodem, Tyczynem i Zarszynem nie kontaktowano się listownie⁷.

Tab. 1. Korespondencja Bardiowa z miastami ziemi sanockiej (1530–1600)

Lata	1530–1539	1540–1549	1550–1559	1560–1569	1570–1579	1580–1589	1590–1600	Razem
Brzozów	6					1		7
Dubiecko			1					1

⁶ Cyt. za W. Sarna, 1898, s. 249.

⁷ Tab. 1. Spośród miast sąsiadujących z Krosnem od południa i zachodu jedynie Żmigród (Stary i Nowy) był wyjątkiem w ilości kontaktów urzędowych z Bardiowem, ale jego wyjątkowość polegała na tym, że był najbliższym sąsiadem Bardiowa po stronie polskiej, a ponadto znaczna część korespondencji dotyczyła Stadnickich z Żmigrodu, posiadających liczne interesy w Bardiowie i okolicy, zwłaszcza w pierwszej połowie XVI w. Jedynie niewielką część tego co ze Żmigrodem zajmowały listy z Dukłą (26), Rymanowem (21) i Jasłem (12). Štátny Okresný Archív v Bardejove, Magistrat Bardejov, Katalog korespondencji.

Dynów			1					1
Jaśliska			4		1		1	6
Krosno	34	39	12	10	6	5	4	110
Lesko				1	1			2
Nowotaniec		1	4	1			3	9
Sanok	5	6	5	1		1	2	20
Razem	45	46	27	13	8	7	10	156

Źródło: Štátny Okresný Archív v Bardejove, Magistrat Bardejov, Katalog korespondencji.

Większość miast ziemi sanockiej zaliczano do pogranicznych. To w Sanoku mieścił się pograniczny zamek, przed sądem grodzkim rozpatrywano sprawy pogranicza (m.in. o rozboje)⁸, w Krośnie była pograniczna komora celna, o limes karpacki opierały się rynki lokalne niektórych miast. Dominowała orientacja na południe, o czym świadczą dobitnie nazwy najważniejszych ulic i przedmieść w Krośnie i Sanoku oraz bram miejskich w Krośnie, Sanoku i Lesku. W Krośnie brama Węgierska prowadziła drogę tranzytową polsko-węgierską („via publica... versus Ungariam”, „platea Hungarorum et strata publica versus portam Hungaricalem”). Pisano, że przez Krosno wiedzie „gościniec wielki i jest w nim skład wina z Węgier przywiezionego” (ilustracja 1565)⁹. Częścią arterii przebiegającej przez Sanok była ulica Węgierska prowadząca ku Bramie Węgierskiej¹⁰. Ulice nazywane etnicznie, zwykle główne w mieście, odzwierciedlają podstawowy kierunek związków ze światem zewnętrznym¹¹.

Od średniowiecza główna droga na Węgry prowadziła „...per Crosno et Sanok in Hungariam seu Humenne...”¹². Do miast ziemi sanockiej kierowano się z południa przede wszystkim przez Przełęcz Dukielską, tak zwanym „gościńcem wielkim”, oraz przez przełęcz Łupkowską, Solinkę, Nad Roztokami i Beskid pod Menczyłem. Na otwarciu dróg spływających z przełęczy karpackich zdecydowanie najlepsze położenie posiadało Krosno usytuowane na przedpolu Przełęczy Dukielskiej. Do niego zbiegały też zdecydowanie słabiej uczęszczane szlaki przez przełęcz Łupkowską i Beskid nad Czeremchą z Humennego, a do Sanoka z przełęczy nad Roztokami Górnymi i Solinkę oraz z Beskidu pod Menczyłem przez Lesko i Ustrzyki Dolne z Użhorodu¹³. Przez Sanok prowadził podkarpacki odcinek drogi z Nowego Sącza przez Biecz, Kro-

⁸ *Regestr złoczyńców grodu sanockiego 1554–1638*, 1891.

⁹ Żerela do Istorii Ukraini-Rusi, 1897, s. 291; F. Leśniak, 2005, s. 24, 28.

¹⁰ F. Kiryk, 1995c, s. 101, 104. W Lesku była to w 1640 r. brama zachodnia (dolna). A. Fastnacht, 1988, s. 230.

¹¹ J. Motylewicz, 1999, s. 150–152.

¹² *Kodeks dyplomatyczny miasta Krakowa 1257–1506*, cz. I, 1879, nr 176, s. 284.

¹³ F. Leśniak, 2016, s. 55–56, 60–62; A. Fastnacht, 1962, s. 42–54 omawiając kwestię dróg handlowych prowadzących z Węgier w średniowieczu drogę przez Sanok stawiał jako równorzędną z szlakiem przez Krosno, kiedy skądinąd wiadomo, że przy-

sno na Ruś. Ten trakt nazywano „wielką drogą sanocką”, a nawet „drogą lwowską”. Z drogą węgierską ów trakt łączył się w Krośnie¹⁴.

Mieszkańcy ziemi sanockiej, jako pogranicznej, byli zagrożeni najazdami wojsk obcych, w tym tatarskich, a także działalnością band rozbójniczych, wykorzystujących możliwość szybkiego ukrycia się w górach. Bezpieczeństwo mieszkańców Krosna i gości zależało w dużym stopniu od wrotnych obu bram miejskich, w mniejszym już od sił policyjnych i obserwatorów na wieży dzwoniczej i ratuszowej. Miasta podgórskie, jako stosunkowo mało atrakcyjne, bo zagubione na przedpolu karpackim, doświadczyły najcięższych skutków wojen dopiero od potopu szwedzkiego, wojen tureckich czy wojny północnej lat 1700–1709. Przez Przełęcz Dukielską przemieszczały się natomiast oddziały wojskowe od Tomasza Tarczaya (1474) poczynając, przez Jerzego II Rakoczego (w 1657 r. jego wojska zajęły na czas jakiś zamek w Sanoku)¹⁵, na konfederatach barskich kończąc. Mieszczanie musieli baczniej niż gdzie indziej przyglądać się drogom publicznym prowadzącym przez ich miasta i chronić przed atakami, jak np. w 1619 r. przed oddziałami lisowczyków, którzy wtedy „swawolnie z Węgier szli”¹⁶. Na początku XVII w. (1604, 1624) mieszkańcy Krosna skarżyli się przed radą miejską na łupiestwa i rozboje rodzimych oddziałów szlacheckich¹⁷. Doznawali krzywd także od regularnych oddziałów wojskowych, jak w 1656 r., kiedy król nakazał natychmiast opuścić Krosno stacjonującej w nim dragonii i zwolnił miasto od wszelkich ciężarów wojskowych¹⁸. Przed wrogiem zewnętrznym, ale też bandami rozbójniczymi, chroniły miasta ziemi sanockiej zamki obronne usytuowane na styku dwóch państw w Zborowie (Makowica), Żmigrodzie, Dukli, Rymanowie, Sanoku, Hoczwi, Baligrodzie i Lesku¹⁹.

najmniej w XVI stuleciu, droga o pierwszorzędym dla tego regionu znaczeniu wiodła przez Krosno, w którym krzyżowała się z najważniejszą drogą podkarpacką.

¹⁴ F. Kiryk, F. Leśniak, 1995, s. 177–179. Miasta zachodnioruskie dość wcześnie pojawiały się w intinerariach królewskich. Przez Krosno i Sanok jeździli na Węgry i Ruś, zatrzymując się na zamku sanockim, Ludwik Węgierski i Władysław Jagiełło, książę Władysław Opolczyk i biskup Zbigniew Oleśnicki. Ibidem, s. 178–179.

¹⁵ K. Baczkowski, 1978, s. 125–134; S.A. Sroka, 2002, s. 251–260; F. Kiryk, 1995b, s. 280.

¹⁶ Archiwum Państwowe w Przemyślu (dalej cyt.: APPrzem.), OSC, sygn. 19, s. 798–799, 801–803.

¹⁷ PAN Biblioteka Kórnicka (dalej cyt.: BKórń.), sygn 1353, s. 716–717; APPrzem., OSC, sygn. 12, s. 494.

¹⁸ Archiwum Narodowe w Krakowie (dalej cyt.: ANKr.), Castr. Biec., t. 187, s. 49, 51.

¹⁹ G. Lukáč, 1996, s. 247–257.

Granica karpacka częściej jednak łączyła niż dzieliła mieszkańców terenów po jej obu stronach²⁰. Jednym z elementów życia na pograniczu była konieczność poznawania języków i kultur sąsiadów. Od Górnych Węgier zaczęli często wędrowki rzemieślnicze czeladnicy z miast sanockich, wiele mogli nauczyć się też synowie kupców podróżujący przez Węgry. Bezcenna była wiedza o sposobie życia bliskich i dalszych społeczności oparta na informacji bezpośredniej. Podobieństwa w życiu publicznym miast po obu stronach Karpat można zauważyć w funkcjonowaniu organów pomocniczych administracji miejskiej. Łatwo dostrzec, np. w Krośnie i Bardiowie, nie tyle identyczną strukturę władz miejskich, bo ta wynikała z prawa magdeburskiego, co zatrudnianie na podobnych funkcjach pracowników do obsługi miasta – w obu miastach utrzymywano ratusznego, strażników bram miejskich, trębacza, woźnego sądowego, służby policyjne, rurmistrza, wozaków, zegarmistrza, cieślę, pasterza bydła i świniopasa²¹.

Otwarte na świat były gospody, karczmy i zajazdy na głównym szlaku biegnącym przez Krosno. Zapewniały znaczną wygodę przejeźdnym, posiadały niezłe zaplecze usługowe z warsztatami kowalskimi usytuowanymi w ich pobliżu. Podczas podróży handlowych z gościny korzystali kupcy z południa. Na początku XVI w. pomieszczenia w swoich domach podczas jarmarków i targów wynajmowali rajcy krośnieńscy – Jan Schelner i Paweł Szubert (m.in. Grasserowi z towarzyszami, Mikołajowi Heinischowi i Grzegorzowi Puszkarowi, mieszczanom z Bardiowa)²². Przemieszczanie się ułatwiała kupcom z Krosna możliwość kwaterunku u zaprzyjaźnionych kupców czy rodziny na Węgrzech. Kontakty z Krosnem podtrzymywali tacy mieszkańcy Preszowa, jak przyjęci tam do prawa miejskiego Kasper Gutteter (1559), Krzysztof Melcher (1573), Andrzej Groff (1637) oraz mieszczanie Bardiowa – Bartłomiej i Krzysztof Kölerowie²³.

O intensywności spotkań świadczy pośrednio ilość i siła awantur, które znajdowały się po części swój finał przed wymiarem sprawiedliwości. Jak można się było spodziewać, najczęściej zadrażnień powstawało w większych skupiskach ludzkich, przy okazji załatwiania różnych spraw i interesów. Nie dziwi więc, że odnotowywano je w Krośnie²⁴. Z kolei miasta węgierskie skarżyły się na kradzieże wołów, koni, ruchomości z udziałem mieszkańców ziemi

²⁰ F. Leśniak, 2016, s. 70.

²¹ Štátny Okresný Archív v Bardejove, Magistrat Bardejov, Učtové knihy, sygn. 1797, k. 66–75a; F. Leśniak, 2004, s. 299.

²² F. Kiryk, 1985b, s. 14.

²³ F. Leśniak, 1999, s. 224.

²⁴ F. Leśniak, 2012, s. 11, 16, 18.

sanockiej, głównie pochodzących ze wsi²⁵. W sytuacjach konfliktowych dawała o sobie znać solidarność zawodowa i stanowa. Doświadczyli jej w latach 1443 i 1447 obywatele miast północno-węgierskich, za których przed starostą sanockim poręczali mieszczanie z Sanoka, Rymanowa i Krosna. W 1443 r. mieszczanie sanoccy, rymanowscy oraz Hampel (rzeźnik ze Stropkowa) i Michał Karwat z Wranowa solidarnie ręczyli w grodzie za kupców: Michała Gała z Trebeszowa i Michała Dorana²⁶.

Krosno chętnie asymilowało przybyszów, zwłaszcza jeśli zostawiali tutaj część swojego majątku, inwestowali w rozwój handlu dalekosiężnego i detalicznego, kupowali nieruchomości. Miasto stało się ulubionym miejscem osiedlania się bogatej szlachty węgierskiej, nabywania przez nią reprezentacyjnych kamienic. Jak wynika ze statystyk, połowę zmian własnościowych szlachta węgierska przeprowadzała w ostatniej ćwierci XVI w. W drugiej połowie XVI i pierwszej XVII w. w najlepiej zabudowanych pierzejach przyrynkowych kamienice kupili szlacheccy węgierscy tej miary, co Kasper Magoczy, żupan żupanatów Torna i Beregh, Franciszek Dobo (dostawca win na dwór cesarski), Zygmunt Rakoczy, Stefan Bathory, Santa Katha, Michał Milda, Michał Zeki, Szymon Banoczy i Janusz Szomolyny, Janusz Pongrasz z Michalovców, Stefan Dobo z Ruski (żupan żupanatu bardiowskiego), Kasper Scheky i Mikołaj Ezterhazy. Węgrzy płacili za nieruchomości stosunkowo wygórowane ceny, wahające się od 1,5 do 4 tys. zł. Tylko dwóch Węgrów – kuśnierz i kupiec – zdecydowało się zamieszkać w mniej zasobnych domach²⁷. Wspomniany Magoczy miał przywilej królewski na przywożenie wina bez opłat i składowanie we własnej piwnicy („daliśmy wolność i przywilej panu Kasprowi Magoczemu komesowi komitatów [żupanowi żupanatów] Torna i Bergh, aby mógł dla własnego użytku przywieźć wina z Węgier bez uiszczania żadnej opłaty do Krosna i składać je we własnej piwnicy”)²⁸. Z czasem wynajmował piwnice również od mieszczan²⁹. Infiltracja szlachty węgierskiej sięgała nawet terenów przedmiejskich. Wspomniany Magoczy majątek rolny posiadał w Krościenku Niżnym, wsi miejskiej³⁰.

Kilku szlacheckich przybyszów z południa wtopiło się w krajobraz miejski. Należeli do nich Kanafolscy, prowadzący w mieście nad Wisłokiem rozliczne interesy. Tymoteusz Kanafolski uprawiał handel na dużą skalę, dzierżawił

²⁵ W. Sołtys, 1967, s. 65–93.

²⁶ P. Dąbkowski, 1931, s. 23–24; F. Kiryk, 1985b, s. 12.

²⁷ F. Leśniak, 2005, s. 92, 95, 97–104, 162–163, 209 (tab. 5), 218–223 (tab. 11, 12, 13); Idem, 1999, s. 226.

²⁸ APPrzem., OCC, sygn. 17, s. 569–570; K. Pieradzka, 1972, s. 180–181.

²⁹ APPrzem.: OSC, sygn. 8, s. 385–386; OCC, sygn. 17, s. 569–571, 629 (1581–1584).

³⁰ APPrzem.: OSC, sygn. 19, s. 226–228; F. Leśniak, 2005, s. 111.

młyn, był poborcą podatkowym, zajmował się wypalaniem węgla drzewnego. Należał też do klienteli starosty sanockiego. Członkowie jego rodziny znaleźli miejsce wiecznego spoczynku w krośnieńskim kościele parafialnym³¹.

Domy w miastach, mieszczące się na szlaku węgierskim kupcy z Węgier wykorzystywali, jako wygodny przyczółek do realizowania interesów, a przepastne piwnice na składy win węgierskich i innych towarów objętościowych (np. beczki z rybami morskimi i słodkowodnymi). Między innymi z tego powodu, najczęściej swego czasu odwiedzaną przez Węgrów kamienicę, należącą do rodziny Dobo, nazwano Węgierską³². Polacy, tacy jak chociażby pochodzący z Krosna rajca krakowski Walenty Rymer czy Wojciech Porcjusz, który był oficjalnym dostawcą win węgierskich na stół królewski, traktowali kamienice w Krośnie jako faktorie handlowe³³. Właśnie kapitałom zgromadzonym w handlu węgierskim miasto po części zawdzięczało boom budowlany w drugiej połowie XVI w. Dodajmy, że wykorzystywano węgierskie wzory architektoniczne³⁴.

Krosno nazywano przez lata centrum handlu winem węgierskim, który stanowił bezsprzecznie podstawowe źródło utrzymania wielu kupców polskich i węgierskich. Z Bardiowa wywożono do Polski w latach 1522–1523 ok. 1080 beczek wina rocznie. W latach 1559–1600 i 1601–1633 w handel winem angażowało się zwykle kilkudziesięciu (niekiedy nawet 50) kupców z Preszowa. Dochody z handlu winem najwidoczniej stratyfikowały też społeczność kupców krośnieńskich. Do tego wielce zyskownego zajęcia, chociaż obarczonego ryzykiem bardziej niż wytwórczość, szczególnie chętnie przechodzili wzbogaceni rzemieślnicy, najczęściej sukiennicy, kuśnierze, bednarze, rzeźnicy i krawcy³⁵. Na handlu winem korzystało też miasto. Kiedy mury miejskie popadły w ruinę, mieszczanie za przywilejem królewskim (1647) mogli pobierać po 6 i 3 gr od beczki wina na ich poprawę. Tę pomoc zatrzymało jednak rozporządzenie z 1654 r., w którym uwolniono od dodatkowych opłat kupców węgierskich przywożących wino do Polski, „a osobliwie” do Krosna, poza zwyczajnymi podatkami³⁶.

Importowano wysokogatunkową stal ze Spisza, kotły, inne wyroby metalowe, saletrę, proch strzelniczy, owoce suszone, towar kramny, galanterię tekstylną i skórzaną, przez pewien czas wielkim uznaniem cieszyły się konie

³¹ J. Ross, 1972, s. 324; F. Leśniak, 2013, s. 135; Idem, 1992, s. 86, 114, 120–122, 196–197; Idem, 2005, s. 103–104.

³² F. Leśniak, 2005, s. 84, 103.

³³ A. Kosiek, 1997, s. 200.

³⁴ J. Ross, 1972; F. Leśniak, 2005, s. 83.

³⁵ A. Gácsová, 1970, s. 128–129; F. Leśniak, 2001, s. 61–67; Idem, 2000, s. 49–67; Idem, 1999, s. 53, 66, 142, 153.

³⁶ ANKr., Castr. Biec., t. 182, s. 1642 (1647); t. 186, s. 2243 (1654).

węgierskie (ok. 1560–1580). Pędzili je przez Krosno Węgrzy, wśród których aktywnością wyróżniali się bracia Benedykt i Marcin Libiczki z Humennego, niejaki Maciej ze Stropkowa, Szymon Dyjak i Emeryk Sabo z Uhela, znajdując chętnych nabywców wśród kupców z Łowicza i Lublina, ale także u Jerzego Schobera z Rymanowa, Hieronima Zalasowskiego kupca z Krakowa i Oktawiana Gucci tenutariusza dóbr dukielskich³⁷. Na początku XVI w. na jarmarki do Krosna najczęściej koni sprowadzał kupiec Szymon Hankowski z Bardiowa, sprzedawali je też Andrzej Rawbir, Leonhard Stachel i Marcin Grawschen³⁸.

Na obszar od Międzylaborców po miasta spiskie masowo wędrowały wyprodukowane w Krośnie wyroby tekstylne i kuśnierskie, czapki, sukna, a w tranzycie ryby lwowskie i śledzie bałtyckie. Z ziemi sanockiej na południe wyprowadzano też woły, wywożono zboże i papier z papierni odrzykońskiej.

Kupcy krośnieńscy już od zarania miasta wytrwale walczyli o zdobycie pozycji uprzywilejowanej w handlu węgierskim. W XVI w. i później nie mieli już większej konkurencji, majoryzując inne miasta podgórskie i dobrze sobie radząc w uzyskiwaniu przewagi na drodze z Węgier na Ruś i Podole. Uzyskane w 1559 r. prawo składu na wino umacniało wyjątkową pozycję Krosna wśród miast ziemi sanockiej³⁹. Dla ludzi handlu miasto stało się wtedy najważniejsze na szlaku dukielskim. W księgach miejskich odnotowano ponad 300 wzmianek (z czego większość z lat 1570–1630) na temat kontaktów handlowych z mieszkańcami Węgier – najczęściej dotyczyło Koszyc (28), Preszowa (19), Wronowa (18), Bardiowa (15), Sarospataka (11), Humennego (11) i Uhela (10), a pojedyncze przypadki również Giraltowców, Michalowców, Niemcowców, Giermathu, Kapuszan, Międzylaborców, Stropkowa, Kostarowic, Mohacza, Segedu, Spiskiej Nowej Wsi, Duplina oraz szeregu niezidentyfikowanych miejscowości z terenu dzisiejszej Słowacji⁴⁰.

Wśród imigrantów pochodzenia węgierskiego łatwo zauważyć przewagę kupców nad rzemieślnikami, zwłaszcza od końca pierwszej połowy XVI w. (z 3 osób ok. 1550 r. do 8 w latach 1601–1630). Przez księgi miejskie przewinęli się m.in. Oreskowie, Franciszek Czecz (dostawca win na dwór cesarski), Michał Mesthy, Benedykt Thasnady, Janusz Balo (Barbil), Franciszek Balo, Jerzy Milda, Jerzy Turoczay, Michał Seki (Segedy), Marton Opposorn, Antoni Laxay, Janusz Szomolyny i Istvan Sabo. Sprowadzała ich po społu wygoda w prowadzeniu interesów i okoliczności rodzinne. W Krośnie ożenił się Mar-

³⁷ APPrzem., OSC, sygn. 3, s. 201–202 (1553); sygn. 4, s. 113 (1563), 302 (1567); sygn. 8, s. 436 (1584); sygn. 9, s. 181 (1587); OCC, sygn. 17, s. 314 (1577); A. Gácsová, 1970, s. 123–131; M. Marečková, 1978, s. 60–65; F. Leśniak, 1999, s. 65, 186, 191.

³⁸ F. Kiryk, 1985b, s. 15–16.

³⁹ F. Leśniak, 1999, s. 26, 117–118, 132, 138, 140, 298–313.

⁴⁰ Ibidem, s. 130–131, 292–293.

cin Oreszko, który wrósł w pejzaż miasta na tyle mocno, że został ławnikiem. W mieście zamieszkało jeszcze kilku rzemieślników z Węgier (2 tkaczy, kuśnierz, krawiec). Rzemieślnicy rodem z Krosna przenosili się również do miast węgierskich (Bardiów, Koszyce)⁴¹.

Krosno zabiegało o wolności celne na towary z południa, bo dawało mu to uprzywilejowaną pozycję wśród miast podkarpackich i tej pozycji zazdrośnie strzegło. Dzięki przywilejom królewskim szlak przez Krosno był dla kupców tańszy od innych. Kiedy w 1613 r. celnicy na komorze w Dukli aresztowali kupców węgierskich, jadących z winem do Krosna, domagając się od nich nadmiernych opłat czopowego i składnego, mieszczanie wystosowali protest do zwierzchności⁴². Kupcy krośnieńscy podobne ułatwienia otrzymywali na Węgrzech, ale tam incydentalnie odnotowujemy też zabiegi o ograniczenie ich wolności⁴³.

Na Węgry szczególnie często wyjeżdżali furmani, którzy rekrutowali się z chłopów wsi podmiejskich, najwięcej z Białobrzegów. Byli oni tak rozpoznawalni, że określano ich potocznie mianem „furmanów krośnieńskich” (*vectores crosnensis*), a niektórym dodawano specjalizację „furmanów wina” (*vectores vini*)⁴⁴. Po wino należało jechać, strzec po drodze i dostarczyć bezpiecznie. Warto przytoczyć kilka przykładów pośrednictwa. Maciej Winkler wójt z Krościenka, faktor kupca lubelskiego Michała Tasnady’ego, wniósł w 1587 r. protest przeciwko Stefanowi Bakonyi z Koszyc, domagając się zwrotu zapłaty za dostarczone 100 cetnarów saletry wartości 2 tys. zł. Feliks Suka i Tomasz Robuła przewozili Janowi Krosnerowi w 1614 r. 192 zł węg. jako zapłatę Jerzemu Talińskiemu kupcowi węgierskiemu⁴⁵. W podróży przytrafiły się nieprzyjemne przygody, takie jak furmanom przewożącym w 1608 r. wino do Leska, którzy potracili beczki należące do kupca węgierskiego, gdyż „inszą drogą jechali nie tą którą on chciał jachać, w czym oni nie władną jedno Pan Bóg, gdyż śniegi wielkie spadły, drogę wicher śniegiem zadał, że nigdzie nie było drogi aż sami sobie drogę musieli czynić przez Bieszczad, do tego też srogi mrozy uderzyli”⁴⁵.

Niekiedy wędrowcy, będąc w podróży, umierali niespodziewanie, jak np. zmarły w Krośnie, podczas klęski morowego powietrza w 1601 r., Jerzy Baranay Węgier, czy też jego rodak, handlarz sukien ze Sarospataka, Łukasz Kal-

⁴¹ Ibidem, s. 30, 92, 227.

⁴² F. Leśniak, 1998, s. 136–137.

⁴³ Ibidem, s. 165, 218, 220; W. Sarna, 1898, s. 171.

⁴⁴ APPrzem., OSC, sygn. 9, s. 202; sygn. 19, s. 257.

⁴⁵ A. Fastnacht, 1988, s. 149.

mar, którego gospodarz domu pochował na cmentarzu krośnieńskim, a rzeczy osobiste przekazał bratu⁴⁶.

Do Krosna z krajów habsburskich docierały informacje o nowych wyznaniach. W dobie reformacji pogłębiła się współpraca z innowiercami, głównie luteranami z Bardiowa, Preszowa i Koszyc. W 1530 r. ksiądz Mateusz z Krosna, a w 1580 r. ksiądz Tomasz Praisner głosili kazania w Bardiowie. W drugiej połowie XVI w. zbory luterzańskie na Górnych Węgrzech zasilali pochodzący z Krosna Arnold Zych, Szymon Goltman oraz Szymon Rajchel⁴⁷.

Źródła odnotowały kilka szczegółów dotyczących kontaktów mieszkańców pozostałych miast ziemi sanockiej z Węgrami. Mieszczanie sanoccy w kontaktach najczęściej wybierali Humenne, Wronów, Michalowce i Bardiów, stamtąd też pochodziło najwięcej przybyszów odwiedzających stolicę ziemi w celach handlowych. Dowiadujemy się o nich najczęściej z toczonych sporów i procesów, np. obywatele sanoccy w 1443 r. poręczyli kupcom węgierskim Michałowi Gali i Michałowi Doranowi, innym razem przez sąd grodzki, dzięki świadkom, został oczyszczony z oskarżenia o posługiwanie się fałszywą monetą jeden z kupców sanockich z Tarnawy i Czaszyna, w grodzie pojawiały się sprawy o długi handlowe oraz stosunkowo często o różne wykroczenia w handlu końmi sprowadzanymi z Węgier (1427–1458)⁴⁸.

Do Sanoka przybywali z Węgier przede wszystkim handlarze koni, sprowadzający na targi i jarmarki sanockie stada tak duże, że musieli je pilnować poddani starościńscy. Na początku XVI stulecia najaktywniejsi to Jakub Frater, Piotr Łaziebnik i Janosz Balazs z Bardiowa. Dochodziło też do kradzieży zwierząt⁴⁹. Handel końmi był na jarmarkach w Sanoku równie intensywny w drugiej połowie XVI w. skoro w 1565 r. zapisano, że „bywa w Sanoku koni dosyć z Węgier, ale najwięcej na Świątki” (Zielone Świątki), a w 1569 r. podano, że „przed Świątkami jechano przeciw koniom węgierskim”. Były to duże stada, szacuje się, że w 1548 r. na jarmark wiosenny przypędzono tutaj 459, a na jesienny 268 koni. W 1565 r. mówiło się o sprzedaży w Sanoku 2 tys. koni. Przeznaczano je przez przełęcz Łupkowską. W ten handel zaangażowało się wielu kupców węgierskich, m.in. z Humennego i Bardiowa. Na Węgry przez Sanok wędrowały pewne ilości beczek ze śledziami bałtyckimi i rybami lwowskimi. W Sanoku handlowano intensywniej zwierzętami rzeźnymi (wołami, wieprzami) z najbardziej wysuniętych na zachód ziem województwa ruskiego⁵⁰.

⁴⁶ APPrzem.: OSC, sygn. 4, s. 394; F. Leśniak, 2002, s. 37, 63.

⁴⁷ S. Cynarski, 1972, s. 219–221; J. Kłoczowski, 1975, s. 40; F. Leśniak, 2002, s. 21, 33.

⁴⁸ F. Kiryk, F. Leśniak, 1995, s. 180–181.

⁴⁹ P. Dąbkowski, 1931, s. 20, 22–24; A. Fastnacht, 1988, s. 49; F. Kiryk, 1985c, s. 15.

⁵⁰ F. Kiryk, F. Leśniak, 1995, s. 186–190.

Pojedynczy Węgrzy osiedlali się w Lesku od schyłku XVI w. W latach 1580–1616 wzmiankowano 4 mieszczan – właścicieli domów, których określenie Węgrzyn mogło wskazywać na węgierskie pochodzenie. Jeden z nich, mianowicie Blasius Ungarus, był nawet rajcą. Lesko stanowiło jeden z lokalnych centrów handlu winem. Skromne kapitały miejscowych kupców zmuszały ich do szukania pomocy u Węgrów, z którymi wchodzili w spółki handlowe, jak na przykład Steczyk Seredryński z Januszem Meszaroszem z Michalowiec (1607). Spółki z kupcami węgierskimi zawiązywano też dla ułatwienia zaopatrzenia w bydło rzeźne, takową miał w 1616 r. Stefan Świetlik z Leska z Matiaszem Bartecy. Kupcy z winem prowadzili transporty przez miasto drogą lokalną do Przemyśla, czasami docierali dalej, na Podole, ale rzadko, ponieważ dysponowano lepszymi połączeniami bezpośrednimi. Handel winem węgierskim tak na dobre rozwinął się dopiero w drugiej połowie XVI w. W rejestrach poborowych lat 1578–1629 wynika, że Lesko posiadało skład na wino, a źródła potwierdzają kupców leskich i węgierskich handlujących tym towarem. W pierwszej połowie XVII w. doliczono się blisko 30 kupców węgierskich dostarczających lub przewożących wino. W księgach ławniczych odnotowani zostali handlarze win z Węgier tacy jak Istwan Sobo, Balend syn popa z Sudawskiego, Jakub Czarny ze Świtania, Michał Nady, Marcin Horwat i Istwan Suszka z Humennego. Wtedy też w Lesku osiedlili się, w związku z prowadzonymi interesami, Marton Węgrzyn i Michał Safaryth (1608–1617)⁵¹. Kupcy lescy handlowali na Węgrzech głównie towarami tekstylnymi, żywnościowymi, rybami bałtyckimi, zbożem, przywożąc w zamian żelazo, blachy miedziane, śliwki węgierki, a przede wszystkim woły⁵². W handel winem włączali się też kupcy brzozowscy, a samo miasto skład winny zyskało w 1648 r.⁵³

Potwierdzeniem obecności Węgrów na ziemi sanockiej również po 1650 r. są informacje o hurtowym imporcie wina. Według danych z komór celnych z lat 1763–1768 były to ilości znaczące. Wtedy zmieniła się topografia dróg przewozowych, dużego znaczenia nabrała droga przez Baligród. Poważną część wina przewożono drogami przez usytuowane bardziej na wschodzie przełęcze bieszczadzkie (Łupkowska, Solinka, Użocka) przez Baligród, Lesko do Sanoka lub do Sambora. Przez Barwinek natomiast najwięcej wina sprowadził Brzozów (139 beczek), a niemal śladowe ilości Krosno (10) i Rymanów (6). Przez Baligród i Lesko odbywał się tranzyt śliwek węgierek⁵⁴.

Mieszkańcy podbieszczadzkich miast i miejscowości koncentrowali się na sprzedaży surowców, towarów miejscowych i usług transportowych. Zgłębia-

⁵¹ A. Fastnacht, 1988, s. 106, 148–150, 157, 162, 169.

⁵² Ibidem, s. 145, 159–162.

⁵³ ANKr., Castr. Biec., t. 465, s. 856; J. Rutkowski, 1910, s. 78.

⁵⁴ J. Motylewicz, 1993, s. 186, 196, 197, 270.

nie obszaru po obu stronach części bieszczadzkiej Karpat była naturalną potrzebą gospodarczą, nie dziwią zatem ślady obecności w Krośnie, Sanoku, Lesku obywateli mniejszych miast ówczesnych Węgier, najwięcej z Humennego, ale też z Michalowca, Potoka, Wronowa, Stropkowa i Waradyna.

Przedstawione rozważania zmierzają do konkluzji oczywistej z punktu widzenia większości działań gospodarczych, że najważniejszą w nich, obok konkurencji, stanowiła współpraca. Realizowana tutaj przez mieszkańców dwóch sąsiednich krain podkarpackich.

Bibliografia

Źródła archiwalne

Archiwum Narodowe w Krakowie

Castrensia Biecensia, t. 41, 182, 187, 465 Archiwum Państwowe w Przemyślu

OSC (Officium Scabinale Crosnense), sygn. 3, 4, 8, 9, 12, 19

OCC (Officium Consulare Crosnense), sygn. 17

PAN Biblioteka Kórnicka, sygn. 1353

Štátny Okresný Archív v Bardejove,

Magistrat Bardejov, Katalog korespondencji

Magistrat Bardejov, Učtové knihy, sygn. 1797

Źródła drukowane

Kodeks dyplomatyczny miasta Krakowa 1257–1506, cz. I, Wyd. F. Piekosiński, Kraków 1879.

Regestr złoczyńców grodu sanockiego 1554–1638, Wyd. O. Balzer, Lwów 1891.

Žereła do Istorii Ukraini-Rusi, t. 2, Vid. M. Gruševs'kogo, Lviv 1897.

Opracowania

Baczkowski K., 1978, *Najazd węgierski na podkarpacie w 1474 roku*, „Rocznik Województwa Rzeszowskiego”, 9, s. 125–134.

Bętkowski W., 1963, *Z przeszłości i teraźniejszości Zarszyna, Długiego i Nowosielc. Zarys monograficzny*, „Rocznik Sanocki”, 1, s. 11–133.

Budzyński Z., 1993, *Ludność pogranicza polsko-ruskiego w drugiej połowie XVIII wieku. Stan. Rozmieszczenie. Struktura wyznaniowa i etniczna*, t. 1; 2: *Dokumentacja statystyczna i kartograficzna*, Przemyśl – Rzeszów.

Cynarski S., 1972, *Krosno w XVII i XVIII wieku*, [w:] *Krosno. Studia z dziejów miasta i regionu*, t. 1, red. J. Garbacik, s. 183–224.

Chłapowski K., 1983, *Dzieje Dubiecka*, Rzeszów.

Dąbkowski P., 1931, *Ziemia sanocka w XV stuleciu*, cz. 1, Lwów.

Fastnacht A., 1962, *Osadnictwo ziemi sanockiej w latach 1340–1650*, Wrocław.

- Fastnacht A., 1988, *Dzieje Leska do 1772 roku*, Rzeszów.
- Gácsová A., 1970, *Príspevok k obchodným stykom Bardejova s Poľskom v prvej polovici 16. storočia*, „Historické štúdie”, 15, s. 127–137.
- Gaik S., (red.), 1971, *Monografia Dynowa, powiat Brzozów, woj. rzeszowskie*, Warszawa.
- Garbacik J., (red.), 1972–1973, *Krosno. Studia z dziejów miasta i regionu*, t. 1–2, Kraków.
- Horn M., 1970, *Zaludnienie miast ziemi przemyskiej i sanockiej w drugiej połowie XVI i pierwszej połowie XVII wieku*, „Roczniki Dziejów Społecznych i Gospodarczych”, 31, s. 85–101.
- Jaśkiewicz B., Meissner A., (red.), 1995, *Dynów. Studia z dziejów miasta*, Dynów.
- Kiryk F., 1963, *Zarys dziejów Bukowska do roku 1795*, „Rocznik Sanocki”, 1–2, s. 135–150.
- Kiryk F., (red.), 1985a, *Rymanów. Dzieje miasta i Zdroju*, Rymanów.
- Kiryk F., 1985b, *Miasto Rymanów od XV do schyłku XVIII stulecia*, [w:] *Rymanów. Dzieje miasta i Zdroju*, red. F. Kiryk, Rymanów.
- Kiryk F., 1985c, *Związki handlowe miast ziemi sanockiej z Bardiowem na przełomie średniowiecza i czasów nowożytnych*, „Przemyskie Zapiski Historyczne”, 3, s. 7–17.
- Kiryk F., (red.), 1995a, *Sanok. Dzieje miasta*, Kraków.
- Kiryk F., 1995b, *Stolica Ziemi Sanockiej*, [w:] *Sanok. Dzieje miasta*, red. F. Kiryk, Kraków, s. 273–284.
- Kiryk F., 1995c, *Terytorium i zabudowa*, [w:] *Sanok. Dzieje miasta*, red. F. Kiryk, Kraków, s. 99–114.
- Kiryk F., 2003, *Przyczynek do dziejów Brzozowa w XVI–XVIII wieku* [w:] *Historia. Społeczeństwo. Wychowanie*, red. J. Maternicki, M. Hoszowska, P. Sierżęga, Rzeszów, s. 259–278.
- Kiryk F., Leśniak F., 1995, *Wymiana towarowa*, [w:] *Sanok. Dzieje miasta*, red. F. Kiryk, Kraków, s. 177–198.
- Kłoczowski J., 1975, *Zakony w diecezji przemyskiej obrządku łacińskiego w XIV–XVIII w.*, „Nasza Przeszłość”, 43, s. 27–72.
- Kosiek A., 1997, *Robert Wojciech Portius – krośnieński mieszczanin, kupiec, fundator*, [w:] *Kościół farny w Krośnie, pomnik kultury artystycznej miasta*, red. P. Łopatkiewicz, Krosno, s. 193–219.
- Leśniak F., 1992, *Krosno w czasach odrodzenia. Studia nad społeczeństwem miasta*, Kraków.
- Leśniak F., 1999, *Rzemieślnicy i kupcy w Krośnie (XVI – pierwsza połowa XVII wieku)*, Kraków.
- Leśniak F., 2000, *Wymiana towarowa między miastami polskiego Podkarpacia a północno-węgierskimi (wschodnio-słowackimi) w XVI i pierwszej połowie XVII stulecia. Tovarová výmena medzi poľskými podkarpatskými a severouhorskými (východoslovenskými) mestami v 16. storočí a v prvej polovici 17. storočia*, „Historické štúdie”, 41, Bratislava, s. 49–67.
- Leśniak F., 2001, *Import wina węgierskiego do Polski przez Krosno w XVI i pierwszej połowie XVII stulecia*, [w:] *Nápoje v minulosti a prítomnosti Slovenska*, red. J. Badurík, P. Kónya, R. Pekník, Prešov, s. 61–67.
- Leśniak F., 2002, *Duchowni i mieszczanie w Krośnie w XVI i pierwszych dziesięcioleciach XVII wieku*, [w:] *Krosno. Studia z dziejów miasta i regionu*, t. 4, red. F. Leśniak, Krosno, s. 7–65.
- Leśniak F., 2004, *Pracownicy pomocniczy administracji miejskiej w Krośnie (1512–1630)*, „Studia Historica” 3, s. 291–302.
- Leśniak F., 2005, *Socjotopografia Krosna (1512–1630). Studia i materiały*, Kraków.

- Leśniak F., 2012, *Pitawal krośnieński. Procesy sądowe w latach 1538–1630*, [w:] *Krosno. Studia z dziejów miasta i regionu*, t. 6, red. F. Leśniak, Krosno, s. 9–34.
- Leśniak F., 2013, *Choroba, śmierć i pochówki w Krośnie wczesnonowożytnym*, [w:] *Miasta i ludzie*, red. P. Grata, B. Lorens, Rzeszów, s. 127–137.
- Leśniak F., 2016, *Transgraniczna komunikacja miast podgórskich po obu stronach Karpat (do końca XVIII wieku)*, [w:] *Miasto w Europie Środkowo-Wschodniej. Procesy modernizacyjne*, red. K. Karolczak, P. Kovaľ, K. Meus, Kraków, s. 50–71.
- Lukáč G., 1996, *Zamki graniczne w północno-wschodniej Słowacji i ich znaczenie na polsko-węgierskim obszarze pogranicznym w średniowieczu*, „*Archaeologia Historica Polona*”, 3, s. 247–257.
- Marečková M., 1978, *Společenská struktura Bardějova v I. polovině XVII. století*, Brno.
- Motylewicz J., 1993, *Miasta ziemi przemyskiej i sanockiej w drugiej połowie XVII i w XVIII wieku*, Przemysł – Rzeszów.
- Motylewicz J., 1999, *Ulice etniczne w miastach ziemi przemyskiej i sanockiej w XVII i XVIII wieku*, „*Kwartalnik Historii Kultury Materialnej*”, 47(1), s. 149–155.
- Pieradzka K., 1972, *Krosno centrum handlu winem węgierskim w XVI wieku*, [w:] *Krosno. Studia z dziejów miasta i regionu*, t. 1, red. J. Garbacik, s. 171–181.
- Ross J., 1972, *Przeszłość artystyczna i zabytki sztuki Krosna i okolicy*, [w:] *Krosno. Studia z dziejów miasta i regionu*, t. 1, red. J. Garbacik, s. 297–345.
- Rutkowski J., 1910, *Klucz brzozowski biskupstwa przemyskiego w XVIII w.*, Kraków.
- Sarna W., 1898, *Opis powiatu krośnieńskiego pod względem geograficzno-historycznym*, Przemysł.
- Sołtys W., 1967, *Stosunki ziemi sanockiej z południowym sąsiadem w świetle „Regestru złoczyńców grodu sanockiego”*, „*Rocznik Sanocki*”, 2, s. 65–93.
- Sroka S.A., 2002, *Rozboje na pograniczu polsko-węgierskim w XV wieku*, „*Studia Historyczne*”, 45(3), s. 251–260.